

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 16 Kwietnia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Ukazy Rządzącego Senatu.

(z Gazety Senackiej).

O tem, że wtedy należy zawierać nowe kontrakta z dzierżawcami, kiedy nastąpi zupełne przekazanie dzierżawy od jednej osoby drugiej.

Wedle ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat, na Powszechném Zebraniu pierwszych trzech Departamentów, słuchali zapiski w rzeczy zapytania Izby Skarbowej Kurskiej: azali należy zawierać na nowo kontrakt z Maiorem Demenkovym, na przekazaną iemu od Assesora Kollegialnego Grygoriowa spółkę w Koroczeńskich trunkowych poborach, i na iakiego waloru papierze? Rozkazali, przejrzawszy okoliczności tej rzeczy, Rządzący Senat (zauważyć), że §m 237 warunków dzierżawy dozwolono dzierżawcom przyjmować kogo zechcą za spółników, równie przekazywać komu chcą z nich, albo postronnemu całą dzierżawę, lub iey część. 2) że dozwolone tymże §m spółnictwo, zupełnie zależy od zobopólnej między dzierżawcami umowy i nie zawsze ograniczone byź może nieodmiennej spółką w dzierżawie tego lub owego z kompanistów; i 3) że dzierżawcy poborów trunkowych powinni zostawać w nierozdzielnej przed skarbem odpowiedzialności. Z tego powodu Rządzący Senat, zgodnie z przełożeniem Zarządzającego Ministerium sprawiedliwości mniema, że nowe kontrakta z dzierżawcami należy zawierać wtedy, gdy nastąpi zupełne przekazanie dzierżawy od jednej osoby drugiej, a przy przekazaniu niektórych tylko części, należy przedstawiać na ustanowioném §m 237 zawiadomieniu tego Izby Skarbowej przez zobopólnie doniesienia przyjmujących i przyjmowanych do spółki w dzierżawie osób, nietykając się prywatnych między niemi umów, zawartych dla własnego swego zabezpieczenia, które, samo z siebie wypada, powinny byź pisane na papierze herbowym, waloru odpowiedniego spółce dzierżawy. Ażeby jednak przez przekazanie poborów w częściach od jednego spółnika drugiemu, nie przeszła z czasem cała dzierżawa do wiedzy nowej osoby, bez zawarcia osobnego kontraktu na ustanowionym papierze herbowym, przeto Izby Skarbowe są obowiązane mocno tego przestrzegać i przy przekazaniu ostatniej części dzierżawy komukolwiek ze spółników, zawierać nowy kontrakt, stosownie do ukazu Rządzącego Senatu 16 grudnia 1827 r. O czém i zalecić Izdom Skarbowym 29 Guberni Wielkorossyjskich przez ukazy. Dnia 24 marca 1830 roku (z Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu pierwszych trzech Departamentów.)

O rozciągnięciu praw szlachectwa na dzieci urzędników nie ze szlachty, osób stanu duchownego, zrodzone przed otrzymaniem przez ojców ich orderów Rossyjskich i na dzieci kupców zaszczyconych orderami, przed nastaniem Ustawy 30 października 1829 roku.

Rządzący Senat, na Powszechném Zebraniu pierwszych trzech Departamentów słuchali: przesłanej przy przełożeniu P. Zarządzającego Ministerium Sprawiedliwości, Towarzysza Ministra i Kawalera Dymitra Wasiljewicza Daszkowa, kopii Naywyżey potwierdzonej opinii Rady Państwa w brzmieniu następném: „Rada Państwa, na potężonych Departamentach Praw i Ekonomii i na Powszechném Zebraniu, przejrzawszy dokład

Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Sankt-Petersburskich Departamentów, względem prawa szlachectwa dzieci urzędników nie ze szlachty, osób stanu duchownego i kupców, zrodzonych przed otrzymaniem orderów Rossyjskich przez ich ojców, postanowiła: dla rozwiązania wynikłego w tej rzeczy zapytania ustanowić, co następuje: 16d) Ponieważ na mocy darowanego szlachcie dyplomu, nagradzani za służbę orderami, przez to samo wchodzi w prawa dziedzicznego szlachectwa, dziedziczny zaś szlachcie udziela swego prawa i dzieciom; przeto wszystkie dzieci urzędników nie ze szlachty, ale którzy już otrzymali ordery, równie i dzieci osób stanu duchownego, udarowanych naywyżey temi nagrodami, tak zrodzone od czasu otrzymania przez ich ojców iakiegokolwiek bądź orderu Rossyjskiego, iako i przed otrzymaniem, powinni korzystać z praw i przywilejów, darowanych szlachcie. I 2re) Prawa te mają byź rozciągnięte w tymże samym stopniu i na dzieci kupieckie, których oycowie byli naywyżey mianowani orderami, przed nastaniem ustawy 30 października 1826 roku. Na której opinii dnia 27 lutego 1830 roku własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: „Ma byź podług tego.” Rozkazali o tym Naywyższym Jego CESARSKIEJ MOŚCI ukazać, nastąpił na opinią Rady Państwa, zalecić przez ukazy, do należytego spełnienia, wszystkim Rządom Gubernialnym i Władzom, Izdom Skarbowym, Expedycjom wykonawczym, Woyskowej kancelaryi Woyska Dońskiego i wszystkim Urzędom sądowym, równie przez ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Główno zarządzających oddzielnymi częściami, Wojsennych Jenerał-Gubernatorów, Wojsennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, Jenerał-Gubernatorów, Cywilnych Gubernatorów i Naczelników miast; a do Nayswiętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich zebrań przesłać uwiadomienia. Dnia 26 marca 1830 roku. (z Heroldyi.)

Odessa dnia 29 marca.

Z prawdziwém zadowoleniem przychodzi nam uwiadomić JPP. Subskryptorów Gabinetu do czytania dzienników, że ten gabinet zostanie otworzonym w poniedziałek, 31 marca, o godzinie 10tej rana, w salach biblioteki publicznej, na bulwarze. Chociaż zapisane dla tego zakładu dzienniki i gazety nie wszystkie jeszcze są otrzymane; wiele stoli pism peryodycznych tak rossyjskich, iakoteż francuzkich i niemieckich, już jest przygotowanych dla subskryptorów. Za kilka dni zostanie otworzoną i Biblioteka publiczna.

— Wczora, d. 28 marca, brygantyna grecka, Przenajświętsza Trójca, pod banderą narodową grecką, zarzuciła w naszym porcie kotwicę. Jest to pierwszy okręt, na którym widzieliśmy banderę powstającej Grecyi.

— Od 20 do 28 marca przybyło 38, wyszło 13 okrętów; a od rozpoczęcia się tegorocznej żeglugi, przybyło 101, wyszło 141. (W. O.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 kwietnia.

N. PAN raczył upoważnić JX. Chiariniego, do ogłoszenia drukiem o własnym koszcie, ukończonej pierwszej części tłumaczenia Talmudu. Niemniej raczył N. CESARZ i KRÓL Jmć nayła-

skawiey, przyjac' exemplarz dzieła JX. *Chiariniego* pod tytułem: *Théorie du Judaïsme*, i rozkazać, aby w bibliotece Cesarskiej złożony został.

— N. PAN raczył zezwolić, ażeby pierwszy koncert JP. Karola *Lipińskiego*, który teraz sztychem ogłosić zamierza, był Jęgo CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI przypisany.

— W upłynionych ostatnich pięciu latach, w mieście stołecznem *Warszawie* po koniec roku 1828 wymurowano domów 516; między temi: domów nowych murowanych 219; gmachów fabrycznych 27, z gruntu restaurowanych 59; oficyn i przybudowań fronto! murowanych 210; zaprowadzono latarni rewerberowych z końcem 1828 r. 585; od r. 1823 przybyło ich 194.

— Kilkunastu chłopów polskich, w różnych częściach Królestwa, podało się między kandydatami do kupna dóbr rządowych, mających bydź przedanemi przez licytacyą. W Powiecie Brzeskim czterech chłopów kupiło dobra *Humlin*.

— W województwie augustowskiem na iesziorze Wysztywieckiem, ieszce były lody w zeszłym tygodniu, a na Raygrodzkim i innych są dotąd.

— Jeden z autorów dramatycznych, zachęcony dobrém powodzeniem *Głopa Milionowego*, napisał już melodramę: *Baba Milionowa*.

— Przybyli do *Warszawy* z *Londynu*, P. *Schaenlank*, mający zamiar otworzyć pomiędzy temi dwiema stolicami, bezpośrednio w handlu wełną stosunki, tudzież P. *Tobias*, podróżujący na rzecz pewnego znakomitego domu londyńskiego, celem przyjęcia komissów sprzedaży wełny w Anglii.

— Druga większa wygrana w ciągnięciu obligacyi udziałowych zł. pol. 50,000, która na Nr 126,797 przypadła, miała zostać własnością zamożnego mieszkańca *Wiednia*.

— *Bernard Zaydler*, doktor ob. pr. ohywatel florencki, rodem z *Warszawy*, który przed kilką laty będąc uczniem tutejszego uniwersytetu, otrzymał był nagrodę w medalu złotym, przełożył na język włoski rozprawę Jana *Sniadeckiego* o *Koperniku*. Uczoną tę pracę, pomnożywszy tłumacz kilką dodatkami i ozdobiwszy ryciną nieśmiertelnego ziomka naszego, wydał we *Florencyi* w roku bieżącym pod napisem: *Di Niccolo Copernico Astronomo Polacco ragionamento del cav. Giovanni Sniadecki* i t. d. i poświęcił ją Towarzystwu Przyjaciół Nauk. (G. W.)

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE. Poznań dnia 8 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Regulacya stosunków dziedziców z włościanami w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, postępuje bardzo pomyślnie. W roku zeszłym przyszło do skutku 179 regulacyi własności z całemi gminami, 33 zmian pańszczyzny i praw gruntowych w całych wsiach, 202 podziałów gruntów spółnych. Przez te regulacye i zmiany utworzyło się 1742 właścicieli, posiadających 92,590 morgow, o szacowanych na 539,260 tal. Zamieniono pańszczyzny na pieniądze 4,833 dni sprzężaynych i 4,259 dni pieszych. Rozdzielono gruntów spółnych 285,588 morgow, uwolniono od rozmaitych ciężarów gruntowych 74,485 morgow; dla nauczycieli wiejskich przeznaczono 143 morgow. W tymże roku wystawiono w W. X. Poznańskiem dworskie zabudowanie folwarczne, 41 domów, 18 mieszkań familiynych. Regulacya stosunków z włościanami zaczęła się roku 1824. Od tego czasu do końca 1829 w 554 wsiach 5,322 włościan stało się właścicielami 302,174 morgow, mających własności 2,111,411 tal. Przez regulacye te zniesiono 429,384 dni sprzężaynych i 876,253 dni ręcznych pańszczyzny. Inne obok tego zniesienia usługi ocenione były iako kapitał w summie 478,901 tal. Zamieniono na pieniądze 32,087 dni pańszczyzny. Podzielono 581 spółnych gruntów na 1,078,550 morgow rozległych, pomiędzy 7,685 właścicieli. Dla szkół przeznaczono przez te 5 lat 260 morgow. Dworskich folwarkow wystawiono 5, dworow 124, mieszkań

familiynych 54. Dziedzice obowiązani są zostawiać włościanom przy nadawaniu im prawa własności gruntow, w dobrym stanie tak mieszkania, iak zabudowania gospodarskie. Ponieważ zaś wykonanie tego przepisu zwykle trudno im przychodzi, gdyż zabudowania ich dawniey niedbale były utrzymywane, przeto Kommissarze regulujący usiłują nakłaniać do układow, w skutku których włościanie reparacyą budowli, za wynagrodzeniem pieniężnem, na siebie przyjmują i wszelkich w tej mierze do dziedzica zrzekają się pretensyi. Przekonano się, że włościanie, którym wynagrodzono kosztu reparacyi, sami ochęco uskuteczni-li reparacye i nawet w budowlach swoich mieli wzgląd na zewnętrzne przyozdobienia. Domy, przy których stawianiu dawniey całe lata byłyby zeszły, w krótkim czasie zostały wystawione, i często się zdarzyło, że to, co w ieszieni postawić umysłono, już na wiosnę następną było postawione, iak tego przykłady były w *Ostrowieku*, *Tarnowie*, *Gocanowie*, *Roźniatach*, *Krasicach*, *Cieślinie*, *Podrzewiu*, *Kruszynie*, *Niedrogódczu*, *Piszczynie* i *Dubrze*. Uskutecznione regulacye powiększyły zamiłowanie porządku i czystości tak wewnątrz, iak zewnątrz domow, i zaprowadziły znaczną oszczędność. Osoby wiary godne zapewniają, że włościanie w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, nie tak często, iak dawniey odwiedzaia karczmy, a gminy, głośnie niegdys z pijatyki, otrzymawszy własność gruntow, zamiłowały porządne życie. Podobna zmiana pomyślna, widoczna iesz także w odzieży włościan. Na zakładanie nowych szkół miały regulacye naysłowniejszy wpływ; nigdy nie czyniono protestacyi przeciw propozycjom rządu w tej mierze, owszem oddawano dla szkół najlepsze grunta z ochotą; a raz wydarzyło się, że gdy właściciel wzbraniał się przeznaczyć dla szkoły gruntu, gmina kupiła na ten cel 8 morgow. Często daia się z tem słyszeć gospodarze, że dzieci ich dopiero wtenczas, gdy w szkołach oświaty nabędą, będą mogli ocenić wartość własności. To przekonanie ich sprawiło, że w iesznym roku 537 morgow dla szkół wyznaczili. Z zamiłowaniem porządku i dążeniem do oświaty, łączy się staranie o większy zarobek, a zatem idzie, że włościanie zaczynają uprawiać grunta, które dotąd nie przynosiły żadnego pożytku; że inni ie ocuszeia, albo zamiast zboża uprawiaia role pod rośliny pastewne, lub pod ogrodowiny. Właściciele dziedzice są także po większej części kontenci z nowych stosunkow z włościanami; niektórzy powiększyli przez regulacyą swoje dochody. W uposażaniu szkół uprzedzają oni życzenia Rządu. Na szczególnieyszą wzmiankę zasługuje w tym względzie *Hrabia Józef Mycielski*, który, iako dziedzic *Wielkiej-Lęki* w Krobienieckim powiecie, nie tylko szkołę tamteyszą uposażył, ale nadto hojnie przyłożył się do założenia domu dla ubogich.

PRUSSY. Berlin dnia 9 kwietnia.

Ogłoszono tu ostateczny układ, zawarty dnia 25 października 1829 w *Saarbrücken*, między Prusami a Francją, względem uregulowania granic krajowych, stosownie do traktatow Paryzkich z dnia 30 marca 1814 i 20 listopada 1815, oraz deklaracyi, podpisanej w *Paryżu* dnia 11 czerwca 1827. Układ ten został zatwierdzony przez Króla Jmci Pruskiego dnia 14 listopada 1829, a przez Króla Jmci Francuzkiego dnia 15 tegoż samego miesiąca i roku. Zatwierdzenia zostały wymienione w *Metz* d. 2 grudnia 1829, między delegowanemi Kommissarzami Pruskim i Francuzkim. (Gaz. War.)

Baron Alexander Humboldt obrany został członkiem akademii nauk i sztuk pięknych w *Bruzzelli*. (Kor. W.)

FRANCYA. Paryż dnia 3 kwietnia.

W Baionnie zakazano grywać operę: „*Nie-ma z Portici*.”

Wczoray i przedwczoray pracował Król Jmci

przeszło godzinę z X. Polignac i Ministrem spraw wewnętrznych.

Dz. Figaro, zażartował sobie w dniu 1 kwietnia z czytelników swoich: bo, prócz doniesień teatralnych, wszystkie wiadomości umieścić zmyślone. (Kor. W.)

— Dnia 4 —

Kontr-Admirał Hrabia de la Bretonière, i Baron Denniée, ieneralny intendent wyprawy do Afryki, mieli wczoraj posłuchanie u Króla Jmci. Pracował potem Monarcha z Prezesem Rady Ministrów.

Słychać, iż Pan Villele opuści dnia 12 b. m. stolicę tutejszą, i nieiaki czas zabawi na wsi, którą oyciec zięcia iego, Pan Neuville, posiada w Normandyi.

Margrabia Barthelemy, Par Francyi, który w latach 1793 i 1794 był Posłem Rzeczypospolitej Francuzkiej przy Rządzie Szwajcarskim, a później członkiem Dyrektoryatu, umarł dziś rano w 83cim roku życia swego.

— Dnia 5 —

Dzisiejszy *Monitor* umieścił postanowienie Królewskie, wydane dnia 28 z. m., obeymujące 32 art., względem urzadzania korpusu inżynierów morskich. Składać się on będzie z ieneralnego Inspektora, 5 Dyrektorów budowania okrętów, 10 inżynierów iwszej klasy, 12 inżynierów 2giej klasy, 12 podinżynierów iwszej klasy, 12 podinżynierów 2giej klasy, 5 podinżynierów 3ciej klasy, ogółem 57 urzędników i pewney liczby uczniów, mających się ustanowić według okoliczności.

Minister morski wyjedzie w środku tego miesiąca do Tulonu. Do dnia 2 b. m. przechodziło przez *Lugdun* 16,000 piechoty i 800 iazdy do Tulonu.

Słychać, iż *Monitor* wkrótce umieści postanowienie Królewskie, względem rozpuszczenia Izby deputowanych, wraz z drugiem postanowieniem o dalszej zmianie prefektów. *Gazeta Francyi* liczy do rzędu kłamstw dziennych oświadczenie *Dziennika Globe*, iż rozpuszczenie Izby Deputowanych nie jest jeszcze zadecydowanym.

Pan *Lamartine* przesłał do iednego z tutejszych *Dzienników* list, w którym zbiia twierdzenie, iż niepodległość politycznych i moralnych zdań iego może być łatwo nadwątlona przez mianowanie iego Posłem przy Rządzie Greckim; dodaje oraz uwagę, iż on na ten urząd nie jest jeszcze przeznaczonym, a ięliby go kiedy otrzymał, zaszczyt ten nie zmieniłby nigdy ani zdań, ani zasad iego (G. W.)

Słychać, że X. Chartres towarzyszyć będzie Delfinowi do Tulonu, a może nawet odpłynię do Algieru na liniowym okręcie „Provence”.

W Marsylii dom ieden handlowy kazał wybudować piękny bryg, który, przyłączony do eskadry admirała Duperre, mieścić w sobie będzie restauracyą dla wojska, kilka nawet pokoiów będzie urządzonych dla takich gości, którzy, bez narażenia się na niebezpieczeństwo, mogą być obecni bombardowaniu miasta. Cena za mieszkanie i iedzenie w tej ruchomej oherzy, oznaczona jest dziennie na 15 franków od 1 osoby.

Na pokładzie liniowego okrętu *Provence*, który należeć będzie do wyprawy Algierskiej, urządzona będzie litografia.

Królewski sąd nadworny, w Rouen, osądził, że drukarz nie może być zmuszonym do drukowania gazety lub innego iakiego dzieła.

Czterech duchownych z tutejszego seminarium, wysłanych, odpłynęło do Pondichery, Siamu, Macao i Cochinchiny.

Król Jmci bierze na siebie wychowanie dwóch młodych synów byłego hospodara Mołdawskiego, X. Michała Suzzo.

Okręty parowe, których 10 użytych będzie do wyprawy Algierskiej, mogą przebyć podróż z Tulonu do Algieru we 20 godzinach.

Przybyły z Algieru do Tulonu bryg *Cigne*, przywiózł tę wiadomość, że bliska jest teraz bardzo ściśniona i że żaden okręt nie może około niej przepłynąć, nie będąc zrabowanym. (Kor. W.)

— Dnia 7 —

Słychać, iż Xiążę *Chartres* (syn Xięcia *Orleanu*), który wyprawie do *Algieru* towarzyszyć będzie, przeznaczony jest na władcę nowego państwa, które na zwaliskach tego gniazda rozbojników morskich utworzyć postanowiono. Zapewnia ią nawet, iż Francya pod tym iedynie warunkiem zezwoliła na oddanie Grecyi Xięciu Sasko-Koburgskiemu *Leopoldowi*; to atoli pewna, iż względem zamierzonego zawoiowania *Algieru*, iak najlepsze porozumienie panuje między gabinetami Paryżkim i Londyńskim.

Wyprawa nasza przeciw *Algierowi* ma się składać z 36 batalionów piechoty po 800 ludzi; 300 tylko ułanów; 1,600 artylleryi, do których po wylądowaniu przyłączy się jeszcze 100 artylleryistów morskich; 1,500 inżynierów i 2,000 ludzi od pociągów. Zamiast koni, użytych będzie 4,000 mułów; oprócz tego 1,000 wołów postanych będzie na statkach przewozowych.

Rozchodzi się tu pogłoska, potrzebiąca potwierdzenia, iż Dey *Algierski* został zabity na parady.

Onegdaj wysłano z ministerstwa spraw zagranicznych nadzwyczajnego gońca do *Madrytu*. Listy, które powiózł, mają być względem uznania *Don Miguela*.

— Dnia 8 —

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* przybył dziś wieczorem z *Londynu* do tutejszej stolicy i stanął w tym samym domu, gdzie mieszka Pan *Eynard*. Zaraz po przybyciu iego, odwiedził go Xiążę *Orleanu*. (G. W.)

ANGLIA.

Londyn, dnia 4 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Znaczny dom handlowy w tutejszej stolicy zawarł dnia 1 b. m. układ, względem przewiezienia części wojska Francuzkiego i potrzeb wojennych do *Algieru*. Układ ten ma trwać najmniej 4 miesiące, a zapłata ustanowiona jest miesięcznie w ilości po 15 szyllingów (30 zł. pol.) od beczki ładunku.

Umieszczony w *Gazecie Morning Herald* list z *Xeres de la Frontera* donosi: „Flotta Hiszpańska nie wypłynęła jeszcze. Dowiedziano się z dobrego źródła, iż wyprawa ta nie jest przeznaczoną przeciw Meksykowi lub Peru, lecz uda się prosto iak najszybciej do *Manilli*. Jenerał *Riciforte*, Vice-Król *Manilli*, wraca do Europy, a odebrane z tamąd listy urzędowe sprawiły nieiaką obawę; kraiovcy bowiem w kilku zdarzeniach okazali wielki opór.”

— Dnia 5 —

Dzisiejsza gazeta *Goniec* pisze: „Z radością doniesie możemy, iż Król Jmci z choroby swoiey zupełnie wyzdrowiał.”

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold*, miał dziś długą rozmowę z Posłem Francuzkim przy Dworze tutejszym.

Podług urzędowego wykazu, dochody krajowe angielskie w ukończonym pierwszym kwartale tegorocznym wynosiły 9,105,637 funt. szterl., a zatem mniej o 245,812 funt. szterl., niż w takimże kwartale r. z. 1829.

— Dnia 6 —

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold*, wyjechał wczoraj zrana, w towarzystwie Pana *Seton* z tutejszej stolicy do *Douvres*; przybycie iego tam tegoż samego dnia wieczorem wystrząsy działowe ogłosiły. Wspomniony Xiążę wsiał niezwłocznie na statek pocztowy *Cruzader*, i popłynął do *Calais*, gdzie stanął po godzinie 10tej wieczorem. Wszystkie władze tameczne przyjęły go z honorami, iakie się należą Xiążętom udzielnym.

Odebrane tu listy z Grecyi donoszą, iż Anglicy zostają tam pod ścisłym dozorem; żaden z nich nie może się oddalić z *Napoli-di-Romania*, nawet o pół mili bez paszportu policyynego.

D A N I J A.

Kopenhaga d. 5 kwietnia.

Dnia 29 z. m. przybył tu z Berlina nowy Poseł Pruski Hr. Raczynski. (G. W.)

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Warunki amnestyi, którą *Don Miguel* myśli nadać, mają być następujące: 1) Wszystkim żołnierzom i officerom niższego stopnia, iak iest stopień kapitana, ma być udzielona amnestya. 2) Urzędnicy cywilni, którzy nie mieli czynnego udziału do reakcyi przeciw władzy *Don Miguela*, mają także być uczestnikami amnestyi, lecz nie wrócą do dawniejszych swoich urzędów. 3) Władza skarbową, zwracając majątek wychodcom, którzyby w przeciagu 6 miesięcy wrócili do Portugalii, nie będzie obowiązana do zwrotu dochodów, przez rząd rozporządzonych. 4) Załoga i mieszkańcy *Terceiry* nie mają być objęci amnestyą. 5) Więźniowie stanu mają być uwolnieni, a ci, których rząd wymieni, opuszczą kraj i przez oznaczony czas mieszkać będą za granicą. 6) Co się tycze innych klas wychodców, *Don Miguel* obowiązując się nadać im drugą amnestyą w 18 miesięcy po uznaniu swoim przez Anglię i z wyjątkami, iakie uzna za przyzwoite. 7) Hrabia *Saldanha*, Hrabia *Villaflor*, Jenerałowie *Stubbs* i *Mello*, Margrabia *Valenca* i kilku innych znakomitych ludzi, którzy walczyli przeciw Margrabiemu *Chaves* i Jenerałowi *Povoas*, mają być nazawsze niecierpieni w kraju. Spodziewają się dnia 30 kwietnia ogłoszenia tej amnestyi.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu 10 kwietnia.

Król Jmć Wirtemberski zamknął dnia 7 b. m. w *Sztuttgardzie* mowę z tronu, obrady seymu krajowego, które trwały od dnia 15 stycznia r.b.

Zaraz po wykonanej przysiędze wierności nowemu Wielkiemu Xięciu Badenskiemu, baterya artylleryi konney z oddziałem pionierów wysłała do *Manheimu*, dokąd także iwszy pułk piechoty, stojący w *Karlsruhe*, ma być przeznaczony. Straż przy moście na *Renie* w *Manheimie*, powiększono 25 ludźmi z officerem. (G. W.)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 25 marca.

Wczoraj, iako w rocznicę powrotu Monarchy naszego z Francyi do krajów swoich, były wielkie pokoje u Dworu. O wyjeździe Królestwa Ichmość Neapolitańskich nie ieszcze nie słyhać. (G. W.)

W Ł O C H Y.

Florenca dnia 18 marca.

W Genui znayduie się od niejakiego czasu, kilku od rządu sardyńskiego upoważnionych francuzkich agentów, którzy werbują na okręty genueńskie maytków, co przez niejakis czas w niewoli algierskiej żyli. Muszą oni znać tamedzny ięzyk i położenie miejsc, mianowicie zaś brzegów, nadto, w czasie swojego pobytu, musieli mieć iakiekolwiek stosunki z tamedznymi mieszkańcami. Dotąd znaleziono bardzo małą liczbę takich ieńców, a i ci niechętnie przyymują służbę, lubo im miesięczney płacy 450 złpl. przyobiecuia. Przystających odsyłać do Francyi, zkąd w d. 15 kwietnia odpłynąć mają do Algieru.

Rzym dnia 1 kwietnia.

Wrócił z Monachium Thorwaldsen, po trzechmiesięczney swojej niebytności. (K. W.)

A F R Y K A.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Niektóre gazet, utrzymują, i to z pewnych źródeł, że ani race kongrewskie, ani inne materiały palne nie zaszkodzą Algierowi, gdyż domy bez dachów stawiane są z cegieł lub kamieni; ale Algier ma ulice tak ciasne, iż mu bomby wiele mogą zaszkodzić. Od strony lądu wpółkoła otaczają Algier na 4 mile wszersz naypiękniejsze ogrody. Cały kraj algierski nie ma nad milion mieszkańców, z tém wszystkiem liczą w Algierze do 100 tysięcy Turków, Maurów i Żydów. Turcy stanowią nayznakomitszą klasę mieszkańców, i są względem innych w stosunkach arystokratycznych. Mahometanie algierscy nie zachowują tak ściśle religii, iak współwyznawcy ich w Stambule, lubią nawet żartować z alkoranu, piia wino, i pozwalają wszystkim zupełney wolności religijnej, a nawet bez religii wolno żyć w Algierze. Dalecy od wszelkich zawiści sektarskich, wybierają sobie Deia spośród naywaleczniejszych.

Wszędzie, gdzie tylko można wylądować, znayduie się wody dostatek, klimat iest zdrowy, i wnosząc z vegetacyi, muię gorący, niż w Prowancyi. Nigdy nie panowała ieszcze w Algierze febra, a morowa zaraza wtenczas tylko się ukazuje, gdy ia przyniosą z Egiptu. Od lat 10 nie było iej iednak w Algierze.

Terazniejszy Dey algierski handlował naprzód tabaką. Żyie on nayszczęśliwiej z despotów, zamknięty z całą swoją rodziną w zamku cesarskim, który się wznosi nad miastem. Rządy Deia są samowładne, w ściśłym znaczeniu tego wyrazu. Dla zabezpieczenia swej osoby używa liczney straży, której wypłaca żołd każdego wieczora; z nikim się nie widuię, a nawet ze swoim dywanem rozmawia tylko w oddaleniu przez kratę, czyli żelazną klatkę, połączoną z iego pomieszkaniem. Pogroził on, że za naymniejszym zamachem na iego życie, obróci Algier w perzynę, a sam się zagrzebie w ruinach. Zawsze iest uzbroiony, i nosi przy sobie antydot przeciw truciznie; każdego pokarmu musi kto inny przed nim skosztować. Dla większej pewności sam sobie kuchmi-strzuie, a wtedy obiad składa się z gotowanych iay i oliwek. Zawsze ma w ręku perspektywę i bez ustanku spogląda na miasto i iego okolice, a nim spać póydzie, wprzódy się mocno zatarasuię, i klucze przy sobie chowa. Pomimo tych nieustannych obaw ma się za nayszczęśliwszego z ludzi.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Listy prywatne z osady nad rzeką *Labędzia* pod dniem 26 listopada, donoszą o zakładaniu trzech miast nad brzegiem tej rzeki, mających się nazywać *Perth*, *Freemantle* i *Guildford*. Kraj ten posiada piękne drzewo do budowy, i ziemia po obu stronach gór iest urodzayną. Niedawno przybyły z *Łondynu* 3 okręty z ludźmi chcącymi tam osieść.

— Półkownik *Bory de St-Vincent*, który, iak wiadomo, był na czele uczoney wyprawy do Grecyi, wydał opis Morei na wzór dzieła o Egipcie. Dziennik *Czasy* mniema, iż wydanie to dozna zwłoki, albowiem rzeczony Półkownik, na prośbę swoię, umieszczony został przez Ministra wojny, iako officer w korpusie przeznaczonym do Afryki. (G. W.)

— Na wyspach Sandwichskich, Mauwi, Morotai, Ranai, i Woahu znayduie się już 174 szkół, w których uczy się 11,881 dzieci. Możeby w szkołach tych daleko większe, niż teraz, uczyniono postępy, ale brak mając materiałow piśmiennych; papier iest bardzo rzadki, a tabliczka łupkowa kosztuię 1 dolar. (Kor. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK